



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Grzesiowski (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Syndyka masy upadłości G. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 28 stycznia 2022 r., I ACa 45/21,
w sprawie z powództwa A.W. i M.W.
przeciwko Syndykowi masy upadłości G. spółki akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w zaskarżonym zakresie i w tym
zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

[M.O.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 listopada 2020 r., I C 409/20, Sąd Okręgowy w Bielsku Białej w sprawie z powództwa M.W. i A.W. przeciwko Bankowi S.A. w W. (obecnie syndykowi masy upadłości G. S.A. w upadłości w W.) o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę ustalił, że umowa kredytu hipotecznego z 15 marca 2007 r., zawarta pomiędzy powodami a Bankiem S.A. w K. jest nieważna (pkt I); zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 55 013,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 60 689,32 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 58 902,94 CHF od dnia 30 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 1786,38 CHF od dnia 4 września 2020 r. do dnia zapłaty (pkt II); oddalił powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 55 013,40 zł oraz od kwoty 58 902,94 CHF za dzień 29 stycznia 2020 r. (pkt III); w pozostałej części postępowanie w zakresie powództwa głównego umorzył (pkt IV); a także rozstrzygnął o kosztach postępowania (pkt V).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 15 marca 2007 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej umowę kredytu hipotecznego, na mocy której bank udzielił im kredytu w kwocie 153 657,46 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. W umowie powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego i je akceptują. Powodowie byli również zapewniani przez przedstawicieli banku, że frank szwajcarski jest stabilną walutą.

Splata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach.

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej jego transzy kwota wypłaconych środków miała być przeliczana na walutę CHF według kursu kupna tej waluty określonego w tabeli kursów banku. Zgodnie zaś z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być natomiast ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli, obowiązującego w dniu spłaty. Kredyt został wypłacony powodom w trzech transzach.

W dniu 20 listopada 2007 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego kwota kredytu została powiększona o 83 280,99 zł (również była ona indeksowana kursem CHF). W dniu 21 października 2009 r. strony zawarły kolejny aneks, zgodnie z którym wysokość zobowiązania powodów miała być ustalana jako

równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski. W dniu 21 września 2011 r. strony zawarły trzeci aneks przewidujący możliwość spłaty przez powodów kredytu w walucie CHF. Z kolei w czwartym aneksie z 8 marca 2019 r. strony ustaliły, że spłata kredytu nastąpi w 265 miesięcznych równych ratach.

W wykonaniu zobowiązań z umowy powodowie uiszcili na rzecz strony pozwanej 55 013,40 zł oraz 60 689,32 CHF. Pismem z 17 stycznia 2020 r. pełnomocnik powodów wezwał stronę pozwaną do dokonania rozliczeń należności z tytułu umowy wskazując, że jest ona nieważna.

W ocenie Sądu pierwszej instancji sporna umowa kredytu jest nieważna, jako sprzeczna z ustawą, tj. z art. 353¹ k.c. oraz art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. 2024 poz. 1646; dalej: „pr. bank.”). Sąd zwrócił uwagę, że umowa przewidywała spłatę kredytu przez powodów w ratach ustalanych jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu na PLN według kursu sprzedaży określonego w bankowej tabeli kursów walut. Oznacza to, że jedna ze stron, tj. bank upoważniona została do określania w trakcie realizacji umowy wysokości zobowiązania drugiej strony, tj. konsumentów.

W ocenie Sądu wykraczało to poza dopuszczalne granice swobody umów. Brak precyzyjnego określenia w umowie sposobu obliczania rat i kapitału kredytu oraz pozostawienie ich ustalenia jednostronnej decyzji kredytodawcy oznacza, że umowa nie określa przedmiotowo istotnych jej warunków, w związku z czym jest nieważna także wobec sprzeczności z art. 69 ust. 1 pr. bank. Jednocześnie, w razie niepodzielenia tego stanowiska umowę należałoby uznać za nieważną z uwagi na zamieszczenie w niej niedozwolonych postanowień i niemożność ich zastąpienia innymi postanowieniami po usunięciu z umowy klauzul abuzywnych.

Sąd *a quo* zwrócił dalej uwagę, że postanowienia dotyczące przeliczeń według kursu CHF wartości kredytu udzielonego w PLN i wysokości rat podlegających spłacie w złotych nie zostały indywidualnie uzgodnione przez strony, gdyż zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kredytodawcę. Ponadto, kwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Powodowie nie

zostali wystarczająco poinformowani o zagrożeniach wynikających z zawarcia umowy. Sąd wyjaśnił również, że oceny charakteru kwestionowanych postanowień umowy dokonać należało według stanu z chwili jej zawarcia.

Wobec nieważności umowy zasadne okazało się także zgłoszone przez powodów żądanie zwrotu spełnionych w jej wykonaniu świadczeń jako nienależnych. Sąd wskazał, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie stwarzają podstaw do dokonania wzajemnych rozliczeń świadczeń stron, ponieważ potrzebna jest w tym przedmiocie ich inicjatywa. Wobec roszczenia powodów strona pozwana nie zgłosiła zarzutu potrącenia. Za zasadne uznał Sąd żądanie zapłaty kwoty określonej przez powodów na podstawie ich wyliczeń opartych o zaświadczenie banku. Sąd nie podzielił jednocześnie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń.

Strona pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji, formułując w niej szereg zarzutów naruszenia zarówno przepisów postępowania, jak i prawa materialnego.

Wyrokiem z 28 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie 2. o tyle, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot 55 013,40 zł, 58 902,94 franków szwajcarskich i 1786,38 franków szwajcarskich zasądził od wskazanych w nim dat do 24 marca 2021 r. oraz zastrzegł stronie pozwanej prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia dopóki powodowie nie zaofiarują jej zwrotu otrzymanego świadczenia w kwocie 236 938,45 zł albo nie zabezpieczą roszczenia o jego zwrot, a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 1); oddalił apelację w pozostałej części (pkt 2); zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów 8100 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd odwoławczy podkreślił, że zakwestionowane przez powodów klauzule umowne należało uznać za niedozwolone. Rozbieżność co do tego, czy dotyczące ryzyka kursowego klauzule waloryzacyjne określają główny przedmiot umowy nie ma, w ocenie Sądu, decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać powinny bowiem kontroli na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. również w przypadku uznania ich za określające główne świadczenia stron, ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie – nie pozwalały kredytobiorcom na oszacowanie wysokości

obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że klauzule te określały główne świadczenia stron przemawia jednocześnie to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

Sąd drugiej instancji zwrócił dalej uwagę, że w orzecznictwie stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści i w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Klauzule te, regulując mechanizm waloryzacji, nie odwołują się do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego, lecz ostatecznie pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, tj. bankowi.

Sąd *ad quem* przyjął ponadto, że za niedozwolone uznać należało również postanowienia umowne przewidujące stosowanie kursów kupna/sprzedaży waluty CHF na potrzeby realizacji umowy.

Postanowienia te naruszają w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa, przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia równowartości kwoty udzielonego kredytu, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorców i wysokości obciążających ich rat, zastrzegała na rzecz banku dodatkowy zysk, powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców.

Ponadto, Sąd za spóźniony w świetle art. 203¹ § 2 k.p.c. uznał zgłoszony przez stronę pozwaną w toku postępowania apelacyjnego zarzut potrącenia. Podkreślił, że potrącić wierzytelność obejmującą kwotę kredytu, jako wypłaconą kredytobiorcom nienależnie, gdyż w wykonaniu nieważnej umowy, mogła strona pozwana

w następstwie uznania za uzasadniony zarzutu nieważności umowy podniesionego przez kontrahentów. Na nieważność umowy powodowie powołali się w stosunku do banku w piśmie z 17 stycznia 2020 r., a następnie zarzut nieważności umowy podtrzymali w pozwie i w toku procesu mając świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy. Zarzut ten uwzględnił Sąd pierwszej instancji ustalając zaskarżonym wyrokiem, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna. W tym stanie rzeczy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia dopiero po wywiedzeniu apelacji, w toku postępowania apelacyjnego, uznać należało za spóźnione.

Uwzględnieniu podlegał natomiast zgłoszony przez stronę pozwaną, również w toku postępowania apelacyjnego, zarzut zatrzymania. W ocenie Sądu strona pozwana mogła ten zarzut zgłosić na wypadek niepodzielenia jej argumentów przeciwko ustaleniu nieważności umowy.

Poza sporem pozostawało, że w wykonaniu swojego zobowiązania z umowy bank przekazał powodom kwotę kredytu w wysokości 236 938,45 zł. Stosownie do art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z mocy art. 497 k.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Ekwiwalentem świadczenia banku polegającego zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej jest zapłata przez kredytobiorcę bankowi odsetek i prowizji obok obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu.

W ocenie Sądu *ad quem* pozwala to na przyjęcie, że świadczenia stron z umowy kredytu mają charakter wzajemny. W rezultacie uznać należało, że strona pozwana była uprawniona do zgłoszenia zarzutu zatrzymania.

Skuteczne zgłoszenie tego zarzutu prowadzić musiało, po pierwsze, do zastrzeżenia stronie pozwanej w wyroku prawa powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia dopóki powodowie nie zaofiarują jej zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczą roszczenia o jego zwrot, a po drugie do zmiany orzeczenia

w przedmiocie odsetek – strona pozwana, która skorzystała z prawa zatrzymania, nie może pozostawać bowiem w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od chwili oświadczenia drugiej stronie o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji wniosła strona pozwana, zaskarżając ten wyrok w części, tj. co do punktu 1. w części, w jakiej zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 55 013,40 zł od 30 stycznia 2020 r. do 24 marca 2021 r., od kwoty 58902,94 CHF od 30 stycznia 2020 r. do 24 marca 2021 r., od kwoty 1786,38 CHF od 4 września 2020 r. do 24 marca 2021 r.; co do punktu 2. - w całości; co do punktu 3. – w całości.

Strona pozwana sformułowała w skardze zarzuty naruszenia: 1) art. 203¹ § 2 k.p.c.; 2) art. 380, 382 w zw. z art. 227 oraz art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 oraz art. 205¹² § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; 3) art. 380, 382 w zw. z art. 227 oraz art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 oraz art. 205¹² § 2 i art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; 4) art. 189 k.p.c.; 5) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 1993 Nr 95, str. 29; dalej: „dyrektywa 93/13”); 6) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.; 7) art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.; 8) art. 69 ust. 3 pr. bank. oraz art. 65 oraz art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13; 9) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz w zw. z motywem dwudziestym pierwszym dyrektywy 93/13.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy w sposób wskazany w skardze, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach z pozostawieniem Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Powodowie złożyli odpowiedź na skargę kasacyjną strony pozwanej, w której wniesli o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, jednak nie wszystkie argumenty okazały się trafne i zasługujące na uwzględnienie.

Nietrafne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego, które w istocie odnoszą się do kwestii będącej wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Powtarzanie stojących za tym stanowiskiem argumentów można więc uznać za zbędne; są one znane stronie skarżącej. Przede wszystkim za wystarczające należy zatem uznać odesłanie do argumentacji zawartej m.in. w uchwale SN – pełnego składu Izby Cywilnej – z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, i cytowanym tam orzecznictwie.

Orzeczenie to wiąże Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej (art. 88 § 1 u.s.n.).

W uchwale w szczególności stwierdzono, iż w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów (pkt 1) oraz że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie (pkt 2).

Z uchwały SN – pełnego składu Izby Cywilnej – z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, wynika zatem, że już niedozwolony charakter samego odesłania do tabeli kursowej banku (jako postanowienia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej odnoszącego się do sposobu określania kursu tej waluty) powoduje, iż umowa nie wiąże stron także w pozostałym zakresie.

Wobec powyższego ocena o nieistnieniu stosunku prawnego mającego wynikać z umowy kredytu okazała się uzasadniona.

Niezasadny okazał się zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Sąd drugiej instancji zasadnie uznał za niecelowe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości dla zbadania, czy precyzyjne i weryfikowalne są zawarte w umowie kredytowej kryteria określania kursu waluty. Trafnie Sąd *ad quem* uznał, że wskazana przez skarżącego potrzeba

wyjaśnienia tych zagadnień przez sięgnięcie do wiadomości specjalnych biegłego stoi w sprzeczności z wymogiem, aby zapisy umowy dotyczące indeksacji określały zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty, tak aby kredytobiorca mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Z kolei za niedopuszczalny uznać należy zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadków. W apelacji (k. 384v) skarżący bank wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia sądu I instancji w zakresie pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań tych świadków oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ich zeznań, zaś na rozprawie apelacyjnej (k. 536) sąd II instancji oddalił zawarte w apelacji wnioski dowodowe. Z protokołu rozprawy nie wynika, by pełnomocnik banku zgłosił zastrzeżenie do protokołu.

Sąd drugiej instancji prawidłowo oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, uznając, że celem udzielonego powodowi kredytu było, jak wskazano w § 2 umowy, pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego. Kredyt został przeznaczony na budowę domu służącego potrzebom mieszkaniowym powodów i ich rodziny. To, czy nieruchomości nabyta ze środków uzyskanych wskutek zawarcia przedmiotowej umowy, służyła w określonym zakresie działalności gospodarczej, nie miało znaczenia dla przypisania powodowi statusu konsumentów, skoro niewątpliwie nie zachodził bezpośredni związek czynności prawnej, jaką stanowiło zawarcie umowy kredytu, z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Strona skarżąca, kwestionując pośrednio poprzez powyższy zarzut konsumencki charakter umowy, nie wskazała zresztą w skardze kasacyjnej zarzutu dotyczącego naruszenia art. 22¹ k.c., który to przepis definiuje w polskim prawie cywilnym, a zatem także na potrzeby regulacji dotyczących niedozwolonych postanowień w umowach konsumenckich, pojęcie konsumenta. To zaś determinuje ocenę tego, czy osoba zawierająca umowę spełnia kryteria uznania go za tzw. słabszą stronę stosunku zobowiązaniowego.

Zasadnie też Sąd *ad quem* wskazał, że wykazanie przez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków braku dowolności banku w ustalaniu kursów walut w tabeli nie mogło prowadzić do zanegowania niedozwolonego charakteru

postanowień umowy zawierających klauzule przeliczeniowe, gdyż istotne dla oceny dopuszczalności tych postanowień było zbadanie z perspektywy kredytobiorców przejrzystości zasad i kryteriów ustalania kursów określających wysokość ich zobowiązań wobec banku. Taka ocena i weryfikacja wynika wprost z treści stosowanych w umowie postanowień.

Sąd drugiej instancji za spóźniony w świetle art. 203¹ § 2 k.p.c. uznał zgłoszony przez stronę pozwaną w toku postępowania apelacyjnego zarzut potrącenia. Według tego przepisu, pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. Na nieważność umowy powodowie powołali się w stosunku do banku w piśmie z 17 stycznia 2020 r., a następnie zarzut nieważności umowy podtrzymali w pozwie i w toku procesu mając świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy. Zarzut ten uwzględnił Sąd Okręgowy ustalając zaskarżonym wyrokiem, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna. W tym związku z tym podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia dopiero po wywiedzeniu apelacji, w toku postępowania apelacyjnego, Sąd *ad quem* uznał za spóźnione.

Sąd drugiej instancji uznał, że potrącenie – zasadnie związane z wymagalnością wierzytelności – było możliwe po tym, jak ustalono nieważność umowy. Sąd powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot udostępnionego kapitału z powołaniem się przez powodów na nieważność umowy kredytu oraz z uwzględnieniem tego zarzutu przez Sąd I instancji. Termin do potrącenia miałby, jak należy wnosić, biec po wydaniu wyroku ustalającego. Tymczasem okoliczności tej nie można uznać za zdarzenie, z którym powinna wiązać się wymagalność roszczenia.

W niniejszej sprawie znajdował zastosowanie art. 455 k.c. Co do zasady dług z bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego) ma charakter bezterminowy. W konsekwencji stan wymagalności roszczeń restytucyjnych o zwrot świadczenia nienależnego ustala się zatem zgodnie z art. 455 k.c., a rozliczenie powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do zwrotu bezpodstawnie wzbogaconego (zob. wyrok SN z 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10,

poz. 157, i z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16 oraz uchwałę SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd drugiej instancji błędnie przyjmując rozumienie terminu wymagalności, w konsekwencji nie ocenił należyście skuteczności oświadczenia o potrąceniu. Oparcie się przez Sąd *ad quem* na wadliwym rozumieniu wymagalności, w konsekwencji skutkuje koniecznością dokonania ponownie oceny zarzutu potrącenia (to jest w istocie wykonania uprawnienia kształtującego).

Dokonując zatem oceny skuteczności zarzutu potrącenia zgłoszonego przez bank, Sąd powinien ustalić, kiedy powodowie zostali wezwani do zwrotu udostępnionego kapitału i kiedy upłynął wyznaczony im przez bank termin na spełnienie świadczenia. Nie można przy tym zapominać, że podstawą zarzutu potrącenia może być, co do zasady, jedynie wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z dwiema wierzytelnościami (powodów i pozwanego) wynikającymi z nieważności tej samej umowy. Zgłoszenie zarzutu potrącenia jest zatem dopuszczalne.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Beata Janiszewska

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

[M.O.]

[a.ł.]